

Sierpczanin z Kanady

Do skreślenia tych kilku słów, co uczyniłem z przyjemnością, namówiła mnie

Halinka Giżynska-Burakowska,

dzięki której czytam Sierpeckie Rozmaitości.

Zdaję sobie sprawę, że tylko dotknąłem niektórych tematów,

bo chcąc być szczegółowym i zagłębić się w tych problemach, trzeba by napisać wiele artykułów lub książkę.

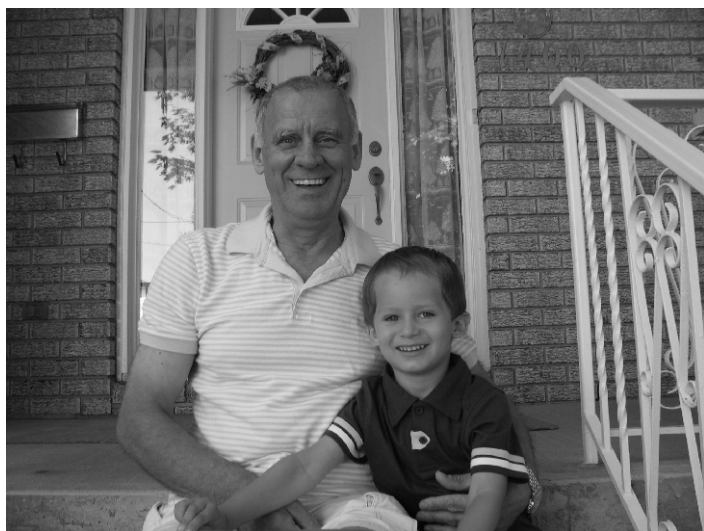
Mam nadzieję, że choć trochę przybliżyłem Kanadę i jej mieszkańców. Stronę internetową Sierpca odwiedzam regularnie.

Serdecznie pozdrawiam redakcję, mieszkańców Sierpca i powiatu.

Odwiedziny kraju bez odwiedzin Sierpca byłyby niepełne.

Moja przygoda z Kanadą zaczęła się w 1987 roku, kiedy to wylądowałem z żoną i dwójką dzieci w Montrealu. O przyjeździe zdecydowały względy polityczne, i co z tym ściśle związane, przyszłość dzieci, ponieważ ekonomicznie w Polsce dawaliśmy sobie dobrze radę. Żeby lepiej zrozumieć ten kraj, trzeba poznać jego ogrom i historię. Kanada jest 32 razy większa od Polski i zajmuje powierzchnię 9,971,000 km². Żeby przejechać samochodem między najdalej położonymi miejscami od Pacyfiku do Atlantyku, to dystans 7,5 tysiąca kilometrów.

Kanada ma siedem regionów fizyczno-geograficznych, panuje tu klimat od umiarkowanego na południu do polarnego na północy. Lasy zajmują 65% powierzchni kraju, a bogata fauna obfituje w liczne gatunki ssaków i ptaków. Kanada jest państwem federacyjnym,



Autor z wnukiem Julianem

monarchią konstytucyjną o parlamentowo-gabinetowym systemie rządów. Kanada liczy 34 milionów mieszkańców; zaludnienie wynosi trzy osoby na kilometr kwadratowy. Posiada nowoczesny przemysł i rolnictwo oraz ogromne zasoby naturalne.

Decydujący wpływ na kulturę kanadyjską miały kultury Anglii, Francji, a również USA i w mniejszym stopniu kultura i tradycje rdzennych mieszkańców, Indian. Kanada szczyci się wieloma miejscami o szczególnej urodzie przyrody, np. Góry Skaliste. Zwróciło to

uwagę społeczności międzynarodowej i dla podkreślenia tej wartości, wiele miejsc zostało wpisanych na listę światowego dziedzictwa. W porównaniu do Europy jest to młoda kultura i dlatego nowo przybyłego może razić to, że rzadko spotyka się wiekowe zabytki.

Przedwojenni polscy imigranci przybywali do Kanady głównie z przyczyn ekonomicznych. Powojenna fala to mieszanina imigracji politycznej i ekonomicznej. Zwłaszcza przedwojenna imigracja często miała bardzo ciężkie życie w Kanadzie, jednak nie tak ciężkie jak w Polsce i z większą perspektywą poprawę swojego bytu. Imigranci byli i zawsze będą potrzebni Kanadzie dla jej dynamicznego rozwoju. Myślę, że rozwój ten byłby wręcz niemożliwy bez imigrantów.

W historii Kanady decydującą rolę odegrali imigranci z Europy, w tym tysiące z Europy Wschodniej. Pierwsi polscy imigranci przybyli tu około 1752 roku. Jednak fale masowej emigracji zapoczątkowali Kaszubi w 1858 roku. W tej chwili ocenia się, że tych, którzy przyznają się do polskości jest w Kanadzie około 985 tysięcy osób. Jednym z najwybitniejszych Polaków w dziejach Kanady był wielce zasłużony dla rozwoju techniki i gospodarki tego kraju Kazimierz Stanisław Gzowski (1813-1898).

Gdyby ktoś zadał mi pytanie, jak trudny czy łatwy jest start od zera w Kanadzie, sprawiłby mi kłopot z odpowiedzią, ponieważ nie można jednoznacznie na nie odpowiedzieć. Postaram się przybliżyć w telegraficznym skrócie życie w Kanadzie z perspektywy 22 lat zamieszkania tutaj. Będzie to jednak moje subiektywne spojrzenie i w żaden sposób nie może być kojarzone ze wszystkimi imigrantami, którzy Kanadę wybrali na miejsce swojego osiedlenia, ponieważ co podoba się jednym, dla drugich będzie nie do zaakceptowania.

Ja nie osiągnąłem w Kanadzie oszałamiających sukcesów, ale żyję na przyzwoitym poziomie. Kanada jest podzielona na dziesięć prowincji i trzy terytoria i w zależności gdzie zamieszkamy, taki mamy start życiowy. Każda prowincja czy terytorium to mini-państwo, ze swoim premierem i rządem, gdzie są inne prawa, wysokość podatków, klimat, rynek pracy, zaludnienie, kultura, kuchnia, a czasami język (w prowincji Quebec,